

ROSYJSKI TU-160M2 JUŻ ZA DWA LATA. KONIEC MARZEŃ O NOWYM BOMBOWCU?

Jak poinformował dowódca rosyjskiego lotnictwa gen. Wiktor Bondariew, zmodernizowany bombowiec strategiczny Tupolewa Tu-160M2 po raz pierwszy wzbije się w powietrze pod koniec 2018 roku. Oznacza to, że prace nad maszyną uległy przyspieszeniu.

Produkcja seryjna bombowca ma się rozpocząć w 2023 roku. Decyzja o wznowieniu budowy maszyn Tu-160 w zmodernizowanej wersji Tu-160M2 zapadła jeszcze w 2015 roku.

Jak poinformował rosyjski resort obrony, władze planują zakup 50 bombowców Tu-160M2. Obecnie mówi się o tym, że pierwszy lot prototypu wykonany zostanie pod koniec 2018 roku, ale jeszcze w marcu test ten planowano już na rok 2019. "Nowe" maszyny będą w istocie tylko głęboką modernizacją tych pochodzących sprzed 30 lat. Zgodnie z planami ministerstwa obrony, Tu-160M2 będzie 2,5-krotnie bardziej efektywny od swojego pierwowzoru i ma być lepszy od amerykańskich bombowców.

Warto wspomnieć, że w Rosji trwa również modernizacja 16 posiadanych Tu-160, które wyprodukowano w latach 1984-2008, do standardu Tu-160M. Do 2020 roku modernizację ma przejść już co najmniej 10 tych bombowców.

Nie będzie nowych maszyn PAK DA?

Prace nad modernizacją Tu-160 oznaczają, że Rosjanie odłożyli plany dotyczące produkcji [nowej generacji bombowca PAK DA](#), który miał zostać oblatany jeszcze w tej dekadzie i trafić do służby przed 2025 rokiem (czyli w tym samym czasie, co Tu-160M2). Rosji nie stać obecnie na produkcję dwóch typów bombowców, a niektórzy eksperci uważają, że wznowienie produkcji Tu-160 w wersji M2 oznacza, że do powstania nowej generacji maszyny po prostu nie dojdzie.

Nowoczesne maszyny PAK DA miały stanowić odpowiedź Rosjan na chiński bombowiec H-20 oraz amerykański bombowiec LRS-B. Prace nad nowym projektem zlecono Tupolewowi. W 2012 roku pojawiły się informacje, że wybrano ostateczny kształt bombowca oraz rozpoczęto prace projektowo-konstrukcyjne. Do końca roku 2014 pojawić się miały parametry techniczne i taktyczne maszyny. Wiadomo było jednak, że PAK DA miał być podobny do amerykańskiego bombowca B-2. Stanowiło to zmianę pierwotnej koncepcji, która mówiła, że nowy bombowiec będzie zdolny do osiągnięcia prędkości hipersonicznej. Później jednak zrewidowano te założenia i ustalono, że projektowana maszyna ma być latającym skrzydłem o cechach obniżonej wykrywalności poruszającym się z prędkością poddźwiękową. W takim układzie jedynie przenoszone przez PAK DA rakiety miały latać z prędkościami ponad mach 5.

Informacji na temat daty wznowienia prac nad PAK DA na razie nie ma.